

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 czerwca 2022 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Marcin Garcia Fernandez

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Krygiolka

po rozpoznaniu w dniu 8 czerwca 2022 r. w Pile

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. R. i T. R.**

przeciwko **(...) Bankowi (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.**

o zapłatę i ustalenie

1. ustala, że umowa kredytu mieszkaniowego Własny Kąt nr 203- (...), zawarta 25 lutego 2008 r. między powodami M. R. i T. R. a pozwanym (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W., jest nieważna;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwotę 223.065,55 (dwieście dwadzieścia trzy tysiące sześćdziesiąt pięć i 55/100) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwotę 88.229,49 (osiemdziesiąt osiem tysięcy dwieście dwadzieścia dziewięć i 49/100) CHF (franków szwajcarskich) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot:
 - a) 67.491,65 CHF od dnia 13 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty,
 - b) 20.737,84 CHF od dnia 23 kwietnia 2022 r. do dnia zapłaty;
4. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
5. kosztami procesu obciąża pozwanego i z tego tytułu zasądza od niego na rzecz powodów łącznie kwotę 11.834 zł.

Marcin Garcia Fernandez

UZASADNIENIE

Powodowie M. R. i T. R. w pozwie z 17 lipca 2020 r. wnieśli, po pierwsze, o ustalenie, że umowa kredytu Własny Kąt hipoteczny nr 203- (...) z dnia 25 lutego 2008 r. zawarta pomiędzy nimi a pozwanym (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. jest nieważna a po drugie, o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz łącznie kwoty 122.243,77 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 13 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty. Jednocześnie jako ewentualne zgłosili żądania, po pierwsze, zasądzenia od pozwanego na ich rzecz łącznie kwoty 221.089,76 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 13 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty i po drugie, ustalenia, że wiąże ich z pozwanym umowa nr (...) z dnia 25 lutego 2008 r. za wyjątkiem jej § 4 ust. 2 i § 22 ust. 2 Części Ogólnej Umowy, na mocy której otrzymali kredyt w wysokości 390.140,62 zł i są zobowiązani do jego spłaty w złotych. Wnieśli także o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podali, że 25 lutego 2008 r. jako konsumenci zawarli z pozwanym umowę kredytu nr 203- (...) o kredyt hipoteczny indeksowany do CHF. Kwotę kredytu określono na 181.250 CHF a okres kredytowania na 216 miesięcy. W umowie ustalono, że kwota kredytu będzie spłacana w złotych. Została ona wypłacona jednego dnia, przy czym 70.411,31 CHF na spłatę innych zobowiązań kredytowych a pozostała część w kwocie 238.580,28 zł do ich rąk. Tę ostatnią kwotę Bank przeliczył na 110.838,69 CHF po kursie 2,1525. Spłata kredytu następowała przez potrącanie rat z ich rachunku bankowego z zastosowaniem kursu sprzedaży wynikającego z tabeli kursów pozwanego. Oprocentowanie kredytu jest zmienne. Od maja 2014 r. spłacają kredyt we frankach szwajcarskich. Łącznie zapłacili 223.065,60 zł i 69.469,30 CHF. Stanowi to 512.384,39 zł. Natomiast otrzymali od pozwanego 390.140,62 zł. Różnica wynosi kwotę 122.243,77 zł, której zasądzenia się domagają. Powinna być ona zasądzona na ich rzecz łącznie z uwagi na łączącą ich wspólność majątkową małżeńską. W żądaniu ewentualnym domagają się zwrotu rat nadpłaconych przy uwzględnieniu wyeliminowania klauzul niedozwolonych i rozliczenia kredytu w złotych.

W dalszej części uzasadnienia powodowie przytoczyli szeroką argumentację dla wykazania swojego interesu prawnego w żądaniu ustalenia i na poparcie zarzutów nieważności umowy kredytu z powodu sprzeczności z prawem i zasadami współżycia społecznego oraz abuzywności jej postanowień. Wskazali, że nieważność umowy powoduje po stronie pozwanego obowiązek zwrotu świadczeń otrzymanych od nich w wykonaniu umowy, jako nienależnych. Na wypadek nie podzielenia zarzutu nieważności umowy kredytu, powołali się na abuzywność jej postanowień i wskazali, że jej konsekwencją jest ich bezskuteczność względem nich, co sprawia, że nadpłacili raty kredytu na kwotę 221.089,76 zł. Nadpłata ta stanowi świadczenie nienależne, którego zwrotu domagają się w ramach żądania ewentualnego.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów solidarnie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Podniósł zarzuty braku wzbogacenia i przedawnienia, a nadto w szerokiej argumentacji krytycznie odniósł się do stanowiska powodów co do nieważności umowy i abuzywności jej postanowień (k. 103-161).

W piśmie z 4 stycznia 2021 r. powodowie zmienili powództwo z zakresie głównego żądania zapłaty w ten sposób, że wnieśli o zasądzenie na ich rzecz łącznie 69.469,30 CHF z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 13 czerwca 2020 r. (k. 250-251). Następnie w piśmie z 16 marca 2022 r. ponownie zmienili powództwo w ten sposób, że podwyższyli główne żądanie zapłaty do 88.229,49 CHF i 223.065,55 zł odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 13 czerwca 2020 r. W pozostałym zakresie podtrzymali dotychczasowe żądania (k. 338-340).

Na rozprawie 29 kwietnia 2022 r. powodowie zostali poinformowani, że zdaniem Sądu postanowienia umowy kredytu, której dotyczy spór, zawierają postanowienia niedozwolone, których konsekwencją może być jej nieważność, a następnie zostali pouczeni, jakie to może nieść dla nich negatywne konsekwencje. Powodowie sprzeciwili się utrzymaniu klauzul abuzywnych i zaakceptowali konsekwencje nieważności umowy (k. 361).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powodowie M. R. i T. R. są małżeństwem i od chwili jego zawarcia pozostają w ustawowej wspólności majątkowej.

W 2001 r. powodowie zaciągnęli u pozwanego kredyt hipoteczny w złotych na zakup domu. W 2004 r. przewalutowali ten kredyt na kredyt denominowany do franka szwajcarskiego (umowa nr (...)). Dokonując przewalutowania powód pytał o wielkość ryzyka walutowego i został zapewniony o stabilności kursu franka szwajcarskiego.

W 2006 r. powodowie zaciągnęli u pozwanego kredyt mieszkaniowy w złotych z przeznaczeniem na remont domu (umowa nr (...)).

W 2008 r. powodowie postanowili zaciągnąć u pozwanego nowy kredyt hipoteczny na dalszy remont domu i spłatę obu wcześniejszego kredytów mieszkaniowych. Podczas rozmów na temat nowego kredytu doradca przedstawił im symulację porównującą parametry kredytu w złotych i kredytu denominowanego do euro i do franka szwajcarskiego. Kredyt denominowany do franka szwajcarskiego miał najniższą ratę i pozwalał powodom na najwyższy poziom zadłużenia. Powód miał świadomość istnienia ryzyka walutowego przy kredycie denominowanym, ale nie ocenił go

jako istotne. Utwierdził go w tym doradca klienta, który zapewnił, że na skutek ewentualnego wzrostu kursu rata kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego na pewno nie zrówna się z ratą kredytu w złotych.

Powodowie zdecydowali się na zaproponowany przez pozwanego kredyt denominowany do franka szwajcarskiego. Po zgromadzeniu koniecznej dokumentacji, złożyli wniosek kredytowy. Poza wnioskiem podpisali także oświadczenia z 25 stycznia 2008 r., w których zadeklarowali: 1) że nie skorzystali z przedstawionej im w pierwszej kolejności oferty w walucie polskiej i dokonali wyboru oferty w walucie wymiennej, mając pełną świadomość, ryzyka związanego z kredytami zaciąganyymi w walucie wymiennej, polegającego na tym, iż: a) w przypadku wzrostu kursów walut podwyższeniu ulega zarówno spłata raty, jak i kwota zadłużenia, wyrażone w walucie polskiej, b) w przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej kredyt jest wypłacany po kursie kupna dla dewiz, c) w przypadku spłaty kredytu w walucie polskiej kredyt jest spłacany po kursie sprzedaży dla dewiz; 2) zostali poinformowani o ryzyku zmiany stóp procentowych; 3) ponoszą ryzyko zmiany kursów walutowych oraz zmiany stop procentowych; 4) zostali poinformowani, iż w przypadku kredytu udzielanego w walucie wymiennej w rozliczeniach między klientami a (...) SA w obrocie dewizowym stosuje się ustalone przez (...) SA kursy walut obcych w złotych (kursy walut zamieszczone są w Tabeli kursów (...) SA).

(dowód: wniosek kredytowy, k. 171-178, dyspozycja wypłaty kredytu, k. 191v, oświadczenia powodów, k. 188-189, zeznania powodów, k. 276-278 i 359v-360)

Powodowie uzyskali pozytywną decyzję kredytową, w związku z czym 25 lutego 2008 r. doszło do podpisania przez nich i przedstawicieli pozwanego umowy kredytu mieszkaniowego Własny Kąt nr 203- (...). Przed podpisaniem umowy powodowie jedynie ją przejrzieli. Umowa została sporządzona przy wykorzystaniu stosowanego przez Bank wzoru, którego zapisy nie podlegały negocjacjom.

Powodowie nie negocjowali kursu, po którym nastąpi denominacja kredytu i nie był im on znany.

(dowód: umowa kredytu z załącznikami, k. 36-47, zeznania świadka M. T., k. 285v, zeznania powodów, k. 276-278 i 359v-360)

Umowa kredytu była podzielona na dwie części noszące nazwy: Część Szczegółowa Umowy (CSU) i Część Ogólna Umowy (COU). Umowa zawierała, wśród innych, następujące postanowienia:

Kwota udzielonego kredytu 181.250 CHF (§ 2 pkt 1 (...)). Przeznaczenie kredytu: na potrzeby własne, remont domu jednorodzinnego, spłatę kredytu mieszkaniowego um. nr 203- (...) oraz um. nr 203- (...) (§ 2 pkt 2 (...)). Kredyt udzielany jest na 216 miesięcy (§ 2 pkt 4 (...)). Docelowe zabezpieczenie spłaty kredytu: 2) hipoteka zwykła na prawie własności należącym do Państwa M. i T. R. (...) 6) hipoteka kaucyjna na prawie własności należącym do Państwa M. i T. R. (...). Sposób wypłaty kredytu: jednorazowo (§ 5 pkt 2 (...)). Kredytobiorca jest zobowiązany do spłaty całości wynikającego z umowy zadłużenia w terminie: do dnia 1.02.2026 r. (§ 7 pkt 1 (...)). Środki pieniężne na spłatę kredytu będą pobierane z rachunku numer (...) (został wskazany rachunek powodów prowadzony przez pozwanego w złotych) (§ 7 pkt 4 (...)).

Kredytobiorca został poinformowany, iż ponosi ryzyko: 1) zmiany kursów waluty, polegające na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu, wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu, 2) stopy procentowej, polegające na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej (§ 11 pkt 2 (...)).

Użyte w umowie pojęcia i skróty mają znaczenie następujące: (...) 12) stawka referencyjna - wartość stawki referencyjnej, w zależności od wybranej waluty: b) LIBOR dla franka szwajcarskiego (CHF) dla międzybankowych depozytów trzymiesięcznych (LIBOR 3M) - dotyczy kredytów udzielanych w CHF, (...) 14) Tabela kursów - Tabela kursów (...) SA obowiązująca w chwili dokonywania przez (...) SA określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępna w (...) SA oraz na stronie internetowej (...) SA (...) (§ 1 pkt 12 lit. b i pkt 14 (...)).

Kredyt jest wypłacany: 1) w walucie wymiennej - na finansowanie zobowiązań Kredytobiorcy poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej oraz w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego, 2) w walucie polskiej - na finansowanie zobowiązań w Rzeczypospolitej Polskiej. W przypadku wypłaty kredytu (...) w walucie polskiej, stosuje się kurs kupna dla dewiz obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów (§ 4 ust. 1 i 2 (...)).

(...) SA pobiera odsetki od kredytu w walucie kredytu, według zmiennej stopy procentowej, w stosunku rocznym, której wysokość jest ustalana w dniu rozpoczynającym pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, jako suma stawki referencyjnej i marży (...) (§ 6 ust. 1 (...)).

Spłata zadłużenia Kredytobiorcy z tytułu kredytu i odsetek następuje w drodze potrącenia przez (...) SA wierzytelności pieniężnych z tytułu udzielonego kredytu z wierzytelnościami pieniężnymi Kredytobiorcy z tytułu środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku (...), rachunku walutowym, rachunku technicznym prowadzonych przez (...) SA. Kredytobiorca wyraża zgodę na potrącenie (...) (§ 21 ust. 1 i 2 (...)). W przypadku dokonywania spłaty zadłużenia Kredytobiorcy z: 1) (...) środki z rachunku będą pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielany jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) SA w dniu, o którym mowa w § 7 ust. 5 (...), według aktualnej Tabeli kursów (...) (§ 22 ust. 2 (...)).

Przewidziane w umowie hipoteki zostały ustanowione.

(dowód: umowa kredytu, k. 36-47, oświadczenie o ustanowieniu hipotek, k. 200)

W dniu 29 lutego 2008 r. powodowie złożyli dwie dyspozycje wypłaty kredytu. Jedną, dotyczącą przelania 70.411,31 CHF na poczet całkowitej spłaty wcześniejszego kredytu hipotecznego denominowanego do franka szwajcarskiego (umowa nr (...)) oraz drugą, dotyczącą przelania pozostałej kwoty 110.838,69 CHF na ich rachunek prowadzony przez pozwanego, w tym częściowo na spłatę kredytu mieszkaniowego w złotych z 2006 r. (umowa nr (...)). Dyspozycje zostały wykonane tego samego dnia. Kwota 70.411,31 CHF została przelana w tej walucie na rachunek prowadzony dla poprzedniego kredytu denominowanego, natomiast kwota 110.838,69 CHF została przeliczona na złote po kursie 2,1525 zł za 1 franka szwajcarskiego, co dało 238.580,28 zł i ta suma została przelana na rachunek powodów, z którego następnie został spłacony kredyt mieszkaniowy w złotych z 2006 r.

(dowód: historia rachunku bankowego powodów, k. 77-78, dyspozycje wypłaty kredytu, k. 190 i 191, bankowe noty memoriałowe, k. 192 i 193)

Do kwietnia 2014 r. powodowie spłacali kredyt z 25 lutego 2008 r. w złotych. W dniu 30 kwietnia 2014 r., z inicjatywy powodów, którzy chcieli spłacać raty w frankach, doszło do zawarcia przez nich z pozwanym aneksu nr (...) do umowy, w którym przewidziano, że z dniem jego podpisania, dla celów związanych z obsługą kredytu (...) SA otwiera dla Kredytobiorców dodatkowy, bezpłatny, nieoprocentowany rachunek prowadzony w walucie pożyczki, że spłaty kapitału i odsetek będą dokonywane z rachunku prowadzonego w walucie, a gdyby nie było na nim wystarczających środków, z rachunku prowadzonego w złotych, że do umowy dodaje się załącznik Zasady ustalania kursów wymiany walut i spreadu walutowego w (...) SA oraz, że pozwany będzie stosował kursy walut i spreadu w sposób określony w tych Zasadach.

(dowód: aneks nr 1, k. 52-53)

Od dnia podpisania aneksu powodowie spłacają kredyt we frankach szwajcarskich. W okresie od 25 lutego 2008 r. do 25 lutego 2022 r. zapłacili pozwanemu z tytułu rat 223.065,55 zł oraz 88.229,49 CHF. Pierwsza rata kredytu została zapłacona po kursie 2,2987 zł za 1 CHF. Ostatnia rata w złotych z 24 czerwca 2016 r. została zapłacona po kursie 3,5166 zł za 1 CHF.

(dowód: zaświadczenie pozwanego, k. 54-63, historia wpłat i wypłat, k. 64, 341-344)

Pismem z 1 czerwca 2020 r., doręczonym pozwanemu 5 czerwca 2020 r. powodowie wezwali go do zapłaty na ich rzecz 223.065,60 zł oraz 67.491,65 CHF w terminie 7 dni. W uzasadnieniu powołali się na to, że umowa kredytu z 25 lutego 2008 r. jest nieważna, co skutkuje obowiązkiem jej stron wzajemnego zwrotu sobie świadczeń spełnionych w jej wykonaniu. Pismem z 1 lipca 2020 r. pozwany odmówił zapłaty.

(dowód: pismo powodów, k. 71-73 i dowód doręczenia, k. 75, pismo pozwanego, k. 79-80)

W dacie podpisywania umowy kredytu powód miał wykształcenie wyższe ekonomiczne w zakresie finansów i rachunkowości i pracował na umowę o pracę w Powiatowym Zarządzie Dróg w P.. Powódka miała wykształcenie wyższe pedagogiczne i pracował na umowie o pracę jako nauczycielka.

(dowód: wniosek kredytowy, k. 175 i 177, zeznania powodów, k. 276-278 i 359v-360)

Niektóre fakty zostały przez pozwanego przyznane wprost albo pośrednio i te Sąd przyjął bez dowodów (art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c.).

Część ustaleń Sąd poczynił w oparciu o dokumenty prywatne, które zostały złożone przez strony w kserokopiach. Złożenie tych kserokopii stanowiło w istocie zgłoszenie twierdzeń o istnieniu dokumentów o wynikającej z kopii formie i treści. Złożenie przez stronę kserokopii dokumentu, który już wcześniej został w takiej formie złożony przez drugą stronę albo odwołanie się do złożonej przez przeciwnika kopii dokumentu było ewidentnym przyznaniem takiego twierdzenia (art. 229 k.p.c.). Natomiast niedoniesienie się strony do kserokopii złożonej przez przeciwnika stanowiło nie wypowiedzenie się co do jego twierdzeń o istnieniu dokumentu o wynikającej z kopii formie i treści, które pozwalało uznać je za przyznane, gdyż pozostawały w zgodzie z wynikami rozprawy (art. 230 k.p.c.). Dawało to możliwość przeprowadzenia dowodów z dokumentów, których istnienie, treść i forma zostały przyjęte bez dowodów, tak jakby zostały one złożone w oryginale lub uwierzytelnionym odpisie.

Powodowie złożyli dokumenty w odpisach poświadczonych za zgodność z oryginałem przez ich pełnomocnika - adwokata. Zgodnie z art. 129 § 3 k.p.c., zawarte w odpisie dokumentu poświadczenie zgodności z oryginałem przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub radcą (...) ma charakter dokumentu urzędowego. W związku z tym dokonane przez pełnomocnika powodów poświadczenia wierności oryginałom odpisów dokumentów korzystały z domniemania zgodności treści z prawdą (art. 244 § 1 k.p.c.). Domniemania te nie były przez drugą stronę podważane. W związku z tym należało przyjąć, że odpisy dokumentów są zgodne z oryginałami.

Dokumenty prywatne, na podstawie których Sąd dokonał ustaleń, nie budziły wątpliwości co do swojej prawdziwości, jak też nie były przez strony podważane pod jakimkolwiek względem. Dlatego Sąd uznał je za w pełni godne zaufania. Pozostałe dokumenty nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Zeznania świadka M. T. miały niewielkie znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż nie pamiętała ona wielu istotnych w sprawie okoliczności, a tego, co pamiętała nie potrafiła umiejscowić w czasie i niekiedy było to niezgodne z prawdą (np. twierdziła, że kredyt nigdy nie był wypłacany we frankach, czemu przeczyła treść umowy stron i sposób jej wykonania). Dlatego stały się podstawą ustaleń tylko co do tego, że wzór umowy nie podlegał negocjacom. W tej części nie budziły żadnych wątpliwości, zwłaszcza że były zgodne z zeznaniami powodów.

W niniejszej sprawie, z oczywistych względów, znaczenie dla jej rozstrzygnięcia mogły mieć jedynie zeznania powodów i dlatego Sąd dowód z przesłuchania stron ograniczył tylko do nich. Strony są osobami najbardziej zainteresowanymi wynikiem sprawy, skutkiem czego dowód z ich zeznań jest bardzo niepewnym źródłem poznania prawdy. Ponadto w chwili składania przez powodów zeznań minęło ponad trzynaście lat od zawarcia umowy kredytu, co nie mogło nie mieć negatywnego wpływu na ich pamięć i to niezależnie od tego, że okoliczności zawarcia umowy, jako dotyczące bardzo istotnej dla nich kwestii życiowej, mogły się im mocno wryć w pamięć. Przemawiało to za podejściem do tych zeznań z ograniczonym zaufaniem. Taka ich ostrożna ocena prowadziła jednak do wniosku, że są generalnie wiarygodne. Powodowie szczerze przyznawali, że wielu okoliczności nie pamiętają. Niska szczegółowość ich zeznań

była adekwatna do czasu, jaki upłynął od opisywanych wydarzeń. Jednocześnie w swojej treści zeznania te nie zawierały nielogiczności, a także pozostawały w zgodzie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego a przede wszystkim nie były sprzeczne z żadnymi innymi wiarygodnymi dowodami. W sposobie składania sprawiały wrażenie spontanicznych i szczerych.

Sąd oddalił wnioski stron o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, gdyż zmierzał on do ustalenia okoliczności nie mających znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Podstawy dla takiej oceny będą wynikały z dalszych rozważań.

Sąd zważył, co następuje:

Powodowie zgłosili w pozwie żądania ustalenia nieważności umowy kredytu z dnia 25 lutego 2008 r. nr 203- (...), zawartej przez nich z pozwanym oraz zasądzenia nienależnych świadczeń, które w wykonaniu tej umowy spełnili na rzecz pozwanego. Jak z tego wynika, żądanie ustalenia z jednej strony jest samodzielnym żądaniem pozwu a z drugiej stanowi przesłankę żądania zapłaty. W związku z tym dotyczy ono kluczowego w sprawie zagadnienia i dlatego należało je ocenić w pierwszej kolejności.

Zgodnie z art. 189 k.p.c., powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny jest to interes dotyczący szeroko rozumianych praw i stosunków prawnych powoda i występuje wówczas, gdy z jego strony istnieje obiektywna potrzeba ochrony prawnej, np. gdy powstała sytuacja grożąca naruszeniem prawa lub stosunku prawnego albo pozbawieniem go ochrony prawnej albo też zaistniała wątpliwość co do jego istnienia, a jednocześnie nie ma innych środków ochrony prawnej lub są one nieadekwatne do istniejącej obiektywnie potrzeby tej ochrony. Jak podkreśla się w orzecznictwie, ocena istnienia interesu prawnego wymaga zindywidualizowanych, elastycznych kryteriów, uwzględniających celowościowe podstawy powództwa wytoczonego w oparciu o art. 189 k.p.c., a jednym z tych kryteriów jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną powoda obecnie i w przyszłości. O występowaniu interesu prawnego w uzyskaniu wyroku ustalającego świadczy możliwość stanowczego zakończenia tym wyrokiem sporu obecnie występującego, jak i sporów, które mogą z kwestionowanego stosunku prawnego wystąpić w przyszłości. Natomiast przeciwko istnieniu interesu prawnego przemawia możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa (por. z wielu wyroki Sądu Najwyższego z 19 lutego 2002 r., IV CKN 769/00, OSNC 2003/1/13, z 30 listopada 2005 r. III CK 277/05, z 29 marca 2012 r. I CSK 325/11, z 15 maja 2013 r. III CSK 254/12, z 2 lipca 2015 r., V CSK 640/14, nie publ.).

Między stronami powstał spór co do ważności zawartej przez nie umowy kredytu. Umowa jest przez powodów wykonywana i według jej treści ma być wykonywana do 2026 r. Opierając się na założeniu nieważności umowy, powodowie wytoczyli powództwo o zwrot części spełnionych świadczeń. Jednakże w drodze powództwa o świadczenie nie są w stanie uzyskać pełnej ochrony swego interesu prawnego, gdyż sam wyrok zasądający nie usunąłby definitywnie stanu niepewności prawnej, co do tego, czy pozwanemu są należne świadczenia, które nie zostały objęte pozwem i nie mogłyby zostać nim objęte (bo termin ich spełnienia przypadnie po dniu wyrokowania). Jest to skutkiem tego, że w orzecznictwie i doktrynie nie ma zgody co do tego, czy prawomocny wyrok zasądający świadczenie wiąże tylko w zakresie samej sentencji, czy również motywów rozstrzygnięcia (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z 14 maja 2003 r., I CKN 263/01, M. Prawn. 2015, nr 2, s. 85 i z 15 stycznia 2015 r., IV CSK 181/14, nie publ. oraz postanowienie tego Sądu z 9 stycznia 2019 r., sygn. I CZ 112/18, nie publ.). W rezultacie nie ma pewności, że sam wyrok zasądający świadczenie definitywnie przeciałby spór o ważność umowy i zagwarantowałby powodom, że w celu odzyskania świadczeń nie objętych pozwem, nie będą zmuszeni do wytoczenia kolejnego powództwa. Zatem wyrok zasądający nie zapewni powodom takiego samego poziomu ochrony prawnej, jak wyrok ustalający.

Wyrok ustalający nieważność umowy daje także powodom pełniejszą ochronę prawną, gdyż w odróżnieniu od wyroku zasądającego stanowi podstawę wykreślenia hipotek ustanowionych jako zabezpieczenie spłaty kredytu.

Uzasadniało to przyjęcie, że powodowie mają interes prawny w żądaniu ustalenia.

Przechodząc do oceny zasadności tego żądania, w pierwszej kolejności należy wskazać, że przedmiotowa umowa kredytu miała charakter umowy kredytu denominowanego do waluty obcej spłacanego w walucie polskiej. Tego rodzaju umowa wykształciła się w obrocie jako podtyp umowy kredytu. Charakteryzuje się ona tym, że kwota kredytu zostaje wyrażona w walucie obcej, ale w dniu wypłaty jest przeliczana na złote według zasad przewidzianych w umowie i wypłacana kredytobiorcy w złotych; również raty kredytu są wyrażone w walucie, ale w terminach płatności są spłacane w złotych po przeliczeniu z waluty według kursu ustalanego na zasadach przewidzianych w umowie.

W przypadku przedmiotowej umowy stron powyższa konstrukcja umowy kredytu denominowanego była o tyle zmodyfikowana, że wypłata części kredytu nastąpiła w walucie obcej. Jednakże, także ta część podlegała spłacie w złotych, aż do dnia zamiany umowy aneksem.

Zastosowanie konstrukcji denominacji kredytu do waluty obcej nie narusza istoty umowy kredytu wyrażonej w art. 69 ust. 1 prawa bankowego, która polega na tym, że bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty (por. wyroki Sądu Najwyższego z 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, z 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14, z 18 maja 2016 r., V CSK 88/16, nie publ.). Jednak w okolicznościach sprawy nie przesądzało to o ważności przedmiotowej umowy kredytu.

Stosownie do art. 353¹ k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Jak z tego wynika, artykuł 353¹ k.c., wyrażający zasadę wolności (swobody) umów, wyznacza trzy granice tej wolności, którymi są: natura stosunku, ustawa i zasady współżycia społecznego. Natura umowy gospodarczej i generowanego przez nią stosunku sprowadza się generalnie do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron, ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotę umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymogiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści (por. uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1991 r., III CZP 15/91, OSNC 1992/1/1). Osiągnięcie przez strony porozumienia co do wszystkich ważnych dla nich kwestii decydujących o kształcie ich zobowiązań jest więc istotą umowy, a nieuzasadniona możliwość jednostronnego i swobodnego kształtowania przez jedną stronę zobowiązań własnego i drugiej strony, tej istoty podważeniem.

Sprzeczne z naturą umowy dwustronnie zobowiązującej zawieranej w obrocie gospodarczym, jest także jej ukształtowanie, że jedna strona ma nieuzasadnioną swobodę w określeniu zobowiązania zarówno swojego, jak i drugiej strony. Dlatego, przyznanie jednej stronie umowy takiego prawa musi być uzasadnione i mieć jasne granice, wynikające z tego uzasadnienia. W przypadku zawieranej z konsumentem umowy długoterminowego kredytu mieszkaniowego, sprzeczne z jej naturą są takie postanowienia, które pozwalają bankowi na jednostronne i dowolne określanie rozmiaru zobowiązania własnego do wypłaty kwoty kredytu i zobowiązania kredytobiorcy do spłaty kredytu.

W przypadku umowy kredytu denominowanego do waluty obcej, jako równoznaczne z postanowieniami wprost pozwalającymi bankowi na samodzielne określenie zobowiązania własnego - w zakresie wypłaty kredytu i zobowiązania konsumenta - w zakresie spłaty kredytu, należy ocenić takie, które przyznają mu prawo do jednostronnego i swobodnego określenia kursu waluty w dniu wypłaty kredytu i w dniach płatności rat. Rozmiar zobowiązania banku do wypłaty kwoty kredytu wyznacza bowiem nie tylko wysokość kwoty kredytu w walucie, ale również jej równowartość w złotych. Jednocześnie, faktyczny rozmiar zobowiązania kredytobiorcy do zwrotu kwoty kredytu wyznacza nie wysokość rat kredytu w walucie, ale ich równowartość w złotych. Zatem przyznanie bankowi w umowie kredytu denominowanego prawa do jednostronnego i swobodnego określenia kursu waluty w dniu wypłaty kredytu i w dniu płatności rat prowadzi do jednostronnego i swobodnego ustalenia przez ten bank, zarówno kwoty kredytu podlegającej wypłacie, jak i wysokości świadczeń stanowiących realizację zobowiązania kredytobiorcy do zwrotu kapitału z oprocentowaniem, czyli głównych elementów wyznaczających zakres zobowiązań stron umowy.

Takie postanowienia stanowią przekroczenie granic swobody stron w kształtowaniu umowy kredytu denominowanego do waluty obcej.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że jeśli w świetle treści umowy długoterminowego kredytu mieszkaniowego denominowanego do waluty obcej żadne szczególne okoliczności nie uzasadniają prawa banku do swobodnego określenia kursu waluty dla celów wypłaty kwoty (transz) kredytu i spłaty jego rat, aby umowa ta została ukształtowana w zgodzie z naturą stosunku prawnego, jaki kreuje, musi przewidywać taki sposób ustalenia kursu waluty dla celów wypłaty kredytu i określenia wysokości rat, który nie będzie miał cech jednostronności i dowolności, a więc będzie niezależny od decyzji banku i obiektywnie weryfikowalny. Przedmiotowa umowa kredytu nie spełnia tych warunków.

W § 4 ust. 2 umowy stron przewidziano, że w przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej, stosuje się kurs kupna dla dewiz obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów. Ponadto w § 22 ust. 2 umowy wskazano, że w przypadku dokonywania spłaty zadłużenia z rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowego kredytobiorcy, środki z tego rachunku będą pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielany jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) SA w dniu płatności raty, według aktualnej Tabeli kursów. Umowa nie określała sposobu ustalania kursów walut objętych tabelą kursów pozwanego. Zatem w żaden sposób nie ograniczała swobody Banku w określaniu kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego w tabeli kursów. Mógł on nawet wyznaczać w swojej tabeli osobny kurs dla umów kredytu denominowanego lub niektórych z nich (np. z określonego okresu czasu lub dla określonego przedziału kwotowego kredytu). Oznacza to, że w świetle umowy Bank miał pełną swobodę w określeniu wysokości kursu, po którym nastąpi przeliczenie kwoty kredytu i rat kredytu z waluty na złote. Jednocześnie z treści umowy nie wynikało żadne uzasadnienie dla przyjęcia takiego rozwiązania. Dodać można, że również w toku procesu pozwany żadnego przekonującego uzasadnienia w tym przedmiocie nie przedstawił.

Podsumowując, postanowienia przedmiotowej umowy pozostawiały Bankowi pełną i nieuzasadnioną swobodę w jednostronnym określeniu kursu, po którym nastąpi przeliczenie kwoty kredytu z waluty kredytu na złote. Tym samym postanowienia te dały Bankowi nieuzasadnioną swobodę w jednostronnym określaniu rozmiaru własnego zobowiązania do wypłaty kredytu i zobowiązania kredytobiorcy do spłaty rat kredytu. To zaś sprawiło, że treść ukształtowanego w ten sposób stosunku prawnego kredytu jest sprzeczna z właściwością (naturą) tego stosunku, co powodowało, że umowa jest sprzeczna z prawem w rozumieniu art. 58 § 1 k.c., a przez to nieważna.

Powyższej oceny nie mógł zmienić fakt, że część kwoty kredytu została powodom wypłacona we frankach szwajcarskich, więc nie podlegała przeliczeniu na złote po ustalonym przez pozwanego kursie. Nadal bowiem ta część kredytu podlegała spłacie w złotych po kursie ustalonym przez pozwanego. Niczego w tym zakresie nie zmieniały postanowienia wzoru umowy, pozwalające na spłatę rat w walucie z rachunku technicznego, gdyż nie miały w umowie stron zastosowania. Było to konsekwencją tego, że w umowie przewidziano spłatę kredytu z rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowego powodów, co eliminowało możliwość spłaty z rachunku technicznego. Przypomnieć zaś trzeba, że umowę w takim kształcie przygotował pozwany. Zatem, zgodnie z umową, w zakresie wysokości rat pozwany miał nieuzasadnioną swobodę w określaniu rozmiaru zobowiązania powodów. Dodatkowo należy zaznaczyć, że nawet gdyby uznać umowę za nieważną tylko w części przewidującej wypłatę kredytu złotych, skutkowałoby to nieważnością całej umowy, gdyż nie ulega wątpliwości, że bez tej części umowa nie zostałaby zawarta, gdyż nie miałaby żadnego ekonomicznego sensu (art. 58 § 3 k.c.).

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w punkcie 1 wyroku.

Stwierdzenie bezwzględnej nieważności przedmiotowej umowy na wyżej wskazanej podstawie prawnej czyniło zbędnym rozważanie innych powołanych przez powodów podstaw takiej nieważności. Sąd jednak uznał za celowe dokonanie także oceny przedmiotowej umowy pod kątem zarzutu powodów, że jest ona nieważna z uwagi na zawarte w niej niedozwolone postanowienia umowne. W rezultacie Sąd doszedł do przekonania, że zarzut ten jest uzasadniony.

Rozważania w tym zakresie należy rozpocząć od przytoczenia art. 385¹ § 1 k.c. Stanowi on:

§ 1. Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

§ 2. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

§ 3. Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

§ 4. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Powyższy przepis stanowi implementację do polskiego prawa dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Rodzi to obowiązek dokonywania jego wykładni w taki sposób, który pozwala urzeczywistnić cele tej dyrektywy. Dlatego w ramach tej wykładni należy brać pod uwagę treść tej dyrektywy i dotyczące jej orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (...) (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56).

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są takie zapisy, które: 1) znajdują się w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem, jednak 2) nie zostały z nim indywidualnie uzgodnione a przy tym 3) kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy oraz 4) nie określają jednoznacznie sformułowanych głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia.

Niewątpliwe jest, że przy zawieraniu umowy Bank działał jako przedsiębiorca. Równie niewątpliwe jest, że powodowie zawarli ją jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ k.c. Stanowi on, że za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powodowie zawarli umowę bez jakiegokolwiek związku ze swoją działalnością gospodarczą lub zawodową.

Postanowienia umowy kredytu regulujące klauzulę denominacyjną (§ 4 ust. 1 pkt 2, ust. 2 w części początkowej, § 22 ust. 2 pkt 1 w części początkowej) i ściśle z nią powiązaną klauzulę tabel kursowych (§ 4 ust. 2 in fine, § 22 ust. 2 pkt 1 in fine), nie zostały z powodami indywidualnie uzgodnione. Najlepszym tego dowodem jest to, że zostały zamieszczone we wzorze umowy, którym posługiwał się Bank. Podkreślenia przy tym wymaga, że postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. nie jest takie, którego treść konsument potencjalnie mógł negocjować, lecz tylko takie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnych negocjacji. Pozwany nie przedstawił żadnych dowodów na potwierdzenie indywidualnego wynegocjowania powyższych klauzul, więc nie można było przyjąć takiego stanu rzeczy, tym bardziej, że było to sprzeczne z zeznaniami powodów i świadka (art. 385¹ § 4 k.c.).

W ocenie Sądu klauzula denominacyjna określa główne świadczenia stron przedmiotowej umowy kredytu.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśnił, że za warunki umowne, które objęte są zakresem pojęcia „określenia głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. W szczególności takie znaczenie mają warunki umowy dotyczące ryzyka kursowego w kredytach indeksowanych i denominowanych do waluty obcej (por. wyroki z 26 lutego 2015 r., C-143/13, B. M. i I. M. v. S. V. România SA, (...) 2015, nr 2, poz. I-127, pkt 54, z 20 września 2018 r., C-51/17, O. Bank (...) i O. Faktoring K. Z. v. T. I. i E. K., (...) 2018, nr 9, poz. I-750., pkt 68, z 14 marca 2019 r., C-118/17, Z. D. v. E. BankH. Z., pkt 48, 52 i z 3 października 2019 r., C-260/18, K. D. i J. D. v. Raiffeisen Bank (...), pkt 44).

W umowie kredytu denominowanego do waluty obcej postanowienia regulujące denominację charakteryzują tę umowę jako podtyp umowy kredytu, stanowią o istocie wynikających z niej zobowiązań stron, w tym dotyczących ponoszenia przez kredytobiorców ryzyka kursowego. Bez tych postanowień niemożliwe byłoby ustalenie zasad, na jakich nastąpi wypłata i spłata kredytu w złotych. Ponadto postanowienia te pozwalają osiągnąć podstawowy cel umowy: obniżyć oprocentowanie kredytu (a więc jego podstawowy koszt) i uczynić go bardziej dostępnym i (pozornie) bardziej atrakcyjnym w zamian za przyjęcie przez kredytobiorcę na siebie całego ryzyka zmiany kursu franka szwajcarskiego. W tym kontekście są to postanowienia regulujące cenę kredytu w rozumieniu art. 385¹ § 1 in fine k.c.

Powyższe oznacza, że zapisy klauzuli denominacyjnej mogły być uznane za niedozwolone postanowienia umowne tylko w razie stwierdzenia, że nie są jednoznaczne.

Wykładnia art. 385¹ § 1 k.c. w zakresie wymogu jednoznacznego sformułowania postanowień określających główne świadczenia stron umowy, jako wyłączającego możliwość uznania ich za niedozwolone, ponownie wymaga odwołania się do orzecznictwa (...). Za reprezentatywny w tym zakresie można uznać wyrok z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16.

Trybunał podkreślił w nim, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawężać do ich zrozumiałości pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez dyrektywę 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Dlatego, powinien on być rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, płynące dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Dalej Trybunał, odnosząc się już bezpośrednio do kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego wskazał, że w przypadku takiej umowy dyrektywa 93/13 nakłada na bank dwa obowiązki. Po pierwsze, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Po drugie, bank musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Uogólniając te wymagania (...) podkreślił, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać rozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (por. wyrok z 20 września 2017 r., C-186/16, R. A. i in. v. (...) SA, (...) 2017, nr 9, poz. I-703, pkt 44, 45, 50 i 51 oraz powołane tam inne wyroki).

Jest oczywiste, że w świetle art. 6 k.c. to na pozwanym spoczywał obowiązek udowodnienia spełnienia wymogów pozwalających uznać, że postanowienia klauzuli denominacyjnej zostały sformułowane w sposób jednoznaczny w wyżej przedstawionym rozumieniu. Na tę okoliczność pozwany zaoferował zeznania świadka i powodów oraz dokumenty: umowę kredytu i oświadczenia powodów z 25 stycznia 2008 r. Świadek i powodowie nie potwierdzili stanowiska pozwanego. Również treść dokumentów nie pozwalała na przyjęcie jednoznaczności klauzuli denominacyjnej.

Po pierwsze, klauzula ta stanowiła główny wyróżnik i oś umowy, dlatego mechanizm jej działania powinien być opisany w umowie w taki sposób, aby jasne było jego fundamentalne znaczenie i aby kolejne sformułowania przejrzysto ujawniały jego istotę i wszystkie konsekwencje. Tymczasem w przedmiotowej umowie omawiana klauzula została rozczłonkowana a poszczególne jej elementy zostały poprzepłatane z postanowieniami regulującymi klauzulę tabel kursowych i rozsiane w różnych miejscach umowy, także wśród postanowień nieistotnych albo mało istotnych dla konsumenta. Wymóg jednoznaczności nie został dochowany także z uwagi na niską komunikatywność użytych przy formułowaniu klauzuli zdań, gdyż są to typowe dla języka bankowego zdania wielokrotnie złożone. Po jednokrotnym przeczytaniu mogą być one niezrozumiałe nie tylko dla przeciętnego konsumenta, ale nawet dla profesjonalisty, jeśli wcześniej nie miał z tego typu umowami do czynienia. Taki sposób zapisania klauzuli powodował, że konieczne było szczególnie jasne i dokładne objaśnienie powodów jej postanowień - na co pozwany nie przedstawił żadnych dowodów, a czemu przeczyły wiarygodne zeznania powodów. Zaznaczyć trzeba, że nie ma żadnych dowodów na to, że powodowie otrzymali broszury informacyjne, na które pozwany się powoływał.

Po drugie, treść § 11 pkt 2 umowy i oświadczeń powodów z 25 stycznia 2008 r. nie świadczyła o spełnieniu przez pozwanego ciężącego na nim obowiązku informacyjnego. Powyższe zapisy mają charakter blankietowy, co nie pozwala na ustalenie, udzielenie jakich konkretnie informacji i wyjaśnień kryje się za ich ogólnikowymi sformułowaniami. Zeznania powodów wskazywały na to, że bardzo ograniczonych. Z treści oświadczeń nie tylko nie wynika dokładny zakres przekazanych powodom informacji, ale też to, czy były one prawdziwe i rzetelne.

Na podstawie samego § 11 pkt 2 umowy i oświadczeń powodów z 25 stycznia 2008 r. nie sposób było zatem przyjąć, że bank wypełnił wobec nich swój obowiązek informacyjny w sposób, o jakim mowa w orzecznictwie (...). Podkreślenia wymaga, że w tym zakresie nie była wystarczająca ogólna i oczywista dla każdego informacja, że kurs franka może wzrosnąć, czy nawet wyjaśnienie, że spowoduje to nie tylko wzrost raty kredytu w złotych, ale też wyrażonego w złotych salda zadłużenia. Wymóg rzetelności nakazywał pokazanie konsekwencji, jakie dla powodów może nieść taki wzrost w okresie, na który umowa miała być zawarta. Wymagało to pokazania dotychczasowego kształtowania się kursu franka szwajcarskiego w długim okresie (co najmniej takim samym, jak ten, na jaki miała zostać zawarta umowa) w stosunku do złotego i zbudowanie symulacji opartej na analogicznym wzroście kursu w przyszłości.

Przede wszystkim jednak w ramach obowiązku informacyjnego konieczne było uprzedzenie powodów o poważnym ryzyku skokowego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Gospodarkę światową cyklicznie dotyczą różnej natury kryzysy. W takich okresach w krajach rozwijających się, takich jak Polska, waluty miejscowe osłabiają się względem franka szwajcarskiego i to niekiedy bardzo gwałtownie. Przy czym z reguły później nie odrabiają całości strat. Podobnie się dzieje w przypadku lokalnych kryzysów gospodarczych obejmujących tylko dany kraj lub region. Dlatego, wyjaśniając powodom ryzyko walutowe, należało przywołać znane z historii sytuacje, które wywołały skokowy wzrost kursu franka szwajcarskiego w stosunku do walut innych krajów i uświadomić im, że prawdopodobieństwo zmaterializowania się w Polsce takiego niekorzystnego dla nich scenariusza jest tym wyższe, im dłuższy jest okres kredytowania. W dacie zawarcia przedmiotowej umowy, pojawienie się w perspektywie kolejnych 18 lat co najmniej jednego, dwóch kryzysów gospodarczych powodujących gwałtowny wzrost kursu franka szwajcarskiego, było praktycznie pewne, a co najmniej bardzo prawdopodobne. Dlatego konieczne było przedstawienie powodom (np. na dostępnych historycznych przykładach z innych krajów, jak Australia czy Włochy), w jaki sposób taki gwałtowny wzrost kursu może wpłynąć na ich obciążenia finansowe na różnych etapach wykonywania umowy. Powyższe wymogi nie zostały przez Bank wypełnione.

Po trzecie, z dokonanych ustaleń wynikało, że przy zawieraniu przedmiotowej umowy kredytu doradca klienta nie tylko nie wypełnił w stosunku do powodów obowiązku informacyjnego w zakresie skali ryzyka walutowego, ale przez swoje zapewnienia o stabilności kursu franka szwajcarskiego, bezpodstawnie umniejszał to ryzyko, w praktyce uniemożliwiając powodom ocenę jego rzeczywistego rozmiaru.

Po czwarte, z zeznań świadka wynikało, że w przypadku kredytu denominowanego doradcy klienta u pozwanego mieli obowiązek zobrazować ponoszone przez kredytobiorcę ryzyko walutowe w bardzo ograniczonym i dalece niewystarczającym zakresie. Mianowicie mieli obowiązek przedstawienia historycznych kursów franka szwajcarskiego

z ostatnich 10 lat i przedstawiać symulację zmiany parametrów kredytu w razie wzrostu kursu waluty o maksymalnie 30 %. Przyjmując, że ten obowiązek istniał w dacie zawierania z powodami przedmiotowej umowy i został wobec nich wykonany (co nie wynika z zeznań świadka), w sytuacji umowy kredytu na 18 lat (a taką zawarli powodowie) ograniczenie się do pokazania zmian kursu waluty indeksacji z ostatnich 10 lat oraz wskazanie na skutki wzrostu kursu waluty o 30 %, nie dawało powodom dostatecznego wyobrażenia o rzeczywistym rozmiarze ryzyka bardzo znacznego wzrostu kursu (np. o 50 % i więcej) w okresie 18 lat trwania umowy. Przeciwnie, wprowadzało ich w błąd przez stworzenie iluzji niepodobieństwa takiego wzrostu kursu. Taka symulacja nie tylko nie pokazywała rzeczywistego poziomu ryzyka, ale je zaciemniała i umniejszała.

W wyniku powyższych rozważań Sąd przyjął, że postanowienia umowne, regulujące klauzulę denominacyjną, nie są sformułowane w sposób jednoznaczny, a to, mimo że określają główne świadczenie stron, otwierało drogę do ich oceny pod kątem abuzywności.

W odróżnieniu od klauzuli denominacyjnej, klauzula tabel kursowych nie określa głównych świadczeń stron. Jej postanowienia dotyczą jedynie sposobu ustalania kursu franka szwajcarskiego, jako waluty denominacji przy wypłacie kredytu i spłacie rat. Nie decydowała więc w żadnym zakresie o charakterze umowy, a jedynie o sposobie jej wykonywania i to od strony czysto technicznej. Możliwe było całkowicie odmienne ukształtowanie sposobu określania kursu franka szwajcarskiego na potrzeby wykonywania umowy bez zmiany jej istoty jako kredytu denominowanego do waluty obcej. W związku z tym klauzula ta podlegała kontroli pod kątem abuzywności, niezależnie od tego, czy była jednoznacznie określona.

Art. 385¹ § 1 k.c. wprowadza dwuelementowe kryterium oceny, czy postanowienie umowy kształtujące prawa i obowiązki konsumenta ma charakter niedozwolony. Elementami tymi są sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta.

„Dobre obyczaje” to klauzula generalna, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści umowy w świetle norm pozaprawnych. Chodzi przy tym o normy moralne i obyczajowe, akceptowane powszechnie albo w określonej sferze, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez dobre obyczaje należy zatem rozumieć pozaprawne reguły postępowania wyznaczone przez etykę, moralność i społecznie aprobowane zwyczaje. W obrocie konsumenckim są to więc takie wymogi jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, lojalność, rzetelność czy fachowość. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą postanowienia umów, które nie pozwalają na realizację tych wartości. W szczególności dotyczy to takich postanowień, za pomocą których przedsiębiorca kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób nieuwzględniający jego słusznym interesów (por. uchwała SN z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008/7–8/87).

Rażące naruszenie interesów konsumenta jest elementem oceny, które wprowadza wymóg prawnie istotnego stopnia sprzeczności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami. Ustawodawca posłużył się w art. 385¹ k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co mogłoby sugerować ograniczenie stosowania tego przepisu tylko do przypadków bardzo poważnych, wręcz skrajnych. Jednak w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 ta sama przesłanka została określona jako spowodowanie poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji wymóg dokonywania wykładni art. 385¹ k.c. w zgodzie z postanowieniami i celem dyrektywy 93/13 powoduje konieczność rozszerzającej wykładni pojęcia rażącego naruszenia interesów konsumenta, celem objęcia nim również przypadków naruszeń poważnych, choć nie rażących w tradycyjnym rozumieniu tego słowa w polskim prawie cywilnym. Rażące naruszenie interesów konsumenta ma więc miejsce, gdy postanowienia umowy poważnie odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, skutkując nieusprawiedliwioną dysproporcją na niekorzyść konsumenta.

Zaznaczyć trzeba, że oceniając naruszenie interesów konsumenta, należy uwzględnić nie tylko interesy o wymiarze ekonomicznym, ale także wszystkie inne, zasługujące na ochronę, jak zdrowie, czas, organizacja życia, prywatność, poczucie godności osobistej czy satysfakcja z zawarcia umowy o określonej treści.

Podsumowując powyższe uwagi dla potrzeb oceny klauzul denominacyjnej i tabel kursowych zawartych w przedmiotowej umowie kredytu, wskazać można, że w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta takie postanowienia umowne, które, przez nielojalne, nierzetelne, czy nieuczciwe wykorzystanie zaufania konsumenta i braku po jego stronie odpowiedniej wiedzy, powodują nieusprawiedliwioną, poważną nierównowagę kontraktową na korzyść przedsiębiorcy.

Przed przystąpieniem do oceny klauzul denominacyjnej i tabel kursowych zawartych w przedmiotowej umowie pod kątem zgodności z dobrymi obyczajami, należy jeszcze podkreślić, że stosownie do art. 385² k.c., oceny tej dokonuje się według stanu z chwili podpisania umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie, będące przedmiotem oceny. Zatem, przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru postanowienia umownego nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była przez strony wykonywana (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2 i powołane tam orzecznictwo). W szczególności nie jest ważne, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikały z korzystnego dla niego brzmienia postanowień umownych. Innymi słowy, jeśli zapisy umowy dawała przedsiębiorcy możliwość naruszenia interesów konsumenta, dla przyjęcia ich niedozwolonego charakteru nie jest istotne, czy przedsiębiorca z tych zapisów skorzystał. Dlatego w sprawie nie miało znaczenia to, w jaki sposób pozwany ustalał kurs waluty, w szczególności czy robił to rzetelnie i uczciwie.

Przechodząc do oceny klauzul, odnośnie do klauzuli tabel kursowych podkreślenia wymaga, że pozostawiała ona Bankowi nieograniczoną swobodę w kształtowaniu kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, które będą miały zastosowanie do wypłaty i spłaty kredytu. W świetle jej postanowień możliwa była nawet sytuacja, że Bank określi w swoich tabelach odrębne kursy kupna i sprzedaży, które będą miały zastosowanie wyłącznie do kredytów hipotecznych i zapewnią mu dodatkowy, nieuzasadniony zysk kosztem konsumentów. Ponadto powodowie nie zostali poinformowani o skali dodatkowych obciążeń finansowych, które z tego tytułu będą musieli ponosić w okresie wykonywania umowy.

Nieuczciwości klauzuli tabel kursowych nie zmieniało to, że we wzorze umowy kredytu denominowanego pozwany przewidywał możliwość spłaty kredytu bezpośrednio we frankach szwajcarskich. Po pierwsze, to, że pozwany co do zasady dopuszczał wariant umowy nie pozwalający mu na wykorzystywanie klauzuli tabel kursowych, nie mogło być argumentem na rzecz uczciwości tej klauzuli w przedmiotowej umowie. Po drugie, pozwany nie wykazał, że powodowie mieli realną możliwość wyboru wariantu umowy pozwalającego na spłatę kredytu w walucie. Po trzecie, także w sytuacji wariantu umowy przewidującego spłatę kredytu we frankach, klauzula tabel kursowych miała zastosowanie przy wypłacie kredytu, co było wystarczające do uznania jej za nieuczciwą.

Dlatego Sąd nie miał wątpliwości, że klauzula tabel kursowych w sposób sprzeczny z wymogami uczciwości i lojalności rażąco narusza interes ekonomiczny powodów. Dodać można, że w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego od dawna ukształtowany jest pogląd, że postanowienia umowy pozwalające bankowi na określenie wysokości należności obciążającej konsumenta na podstawie własnych tabel kursowych, bez wskazania obiektywnych kryteriów ustalania kursów, jest niedozwolonym postanowieniem umownym w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134, z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18 i z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, nie publ.).

Oceniając klauzulę denominacyjną, w pierwszej kolejności podkreślić trzeba, że wbrew stanowisku pozwanego, powodowie nie mieli możliwości wyboru waluty, w której kredyt będzie wypłacony a § 21 i 22 umowy nie przewidywały dla nich prawa wyboru sposobu spłaty rat kredytu. Na etapie składania wniosku kredytowego powodom nie był znany wzór umowy i nie mogli dostosować wniosku do jego treści. Skoro powodowie we wniosku kredytowym wnioskowali o kredyt częściowo na pokrycie zobowiązań w Polsce, to zgodnie z narzuconą im treścią umowy, w tej części mógł im on być wypłacony tylko w złotych i umowa żadnej możliwości wyboru tu nie przewidywała. Również § 21 i 22 umowy nie dawały możliwości wyboru sposobu spłaty rat kredytu. Przygotowana przez pozwanego umowa przewidywała spłatę

kredytu jedynie z rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowego powodów prowadzonego w złotych i w takiej sytuacji nie mieli oni żadnej możliwości wyboru waluty spłaty. Pozwany nie wykazał, że na etapie przedumownym powodowie zostali poinformowani o możliwości otwarcia rachunku technicznego, co umożliwi im spłatę rat kredytu we frankach szwajcarskich. Natomiast na etapie umownym już takiej opcji nie było bez zmiany umowy, o czym najlepiej świadczy fakt, że otwarcie możliwości spłaty kredytu we frankach wymagało podpisania aneksu. Oznacza to, że wypłata części kredytu w złotych i spłata jego całości w złotych zostały powodom narzucone w klauzuli denominacyjnej.

Za pomocą klauzuli denominacyjnej powodowie zostali w sposób nieuzasadniony obciążeni całością ryzyka deprecjacji franka szwajcarskiego w okresie do uruchomienia kredytu oraz całością ryzyka aprecjacji franka szwajcarskiego przez cały okres spłaty kredytu. Zaznaczyć trzeba, że zgodnie z tym, co już wyżej powiedziano, podstawą analizy rozłożenia ryzyka walutowego w umowie mogła być jedynie jej treść.

Niewątpliwie nałożenie na konsumenta jakiegoś rodzaju ryzyka w umowie kredytu jest dopuszczalne. Co więcej, jest dość częste, gdyż wiąże się chociażby z konstrukcją klauzuli zmiennego oprocentowania, obecnej także w przedmiotowej umowie. Klauzula taka w przypadku kredytu w złotych może być jednak usprawiedliwiona jako rozsądna cena za pozyskanie kwoty kredytu. Jednak w umowie stron klauzula denominacyjna w sposób nieporównanie większy niż klauzula zmiennego oprocentowania podnosiła ryzyko powodów. Wzrost oprocentowania kredytu prowadzi do wzrostu wysokości raty, jednak nie rośnie saldo zadłużenia kredytobiorcy. Tymczasem w przypadku kredytu denominowanego, wzrost kursu waluty oznacza jednoczesny wzrost rat i wysokości pozostałego do spłaty zadłużenia wyrażonego w złotych. Przy czym w przedmiotowej umowie stopień tego wzrostu nie ma żadnych granic.

Ponadto obciążenie powodów całością ryzyka aprecjacji franka szwajcarskiego nastąpiło w sposób nietransparentny. Postanowienia umowy nie zawierały jednoznacznego zapisu o bardzo znacznym rozmiarze tego ryzyka, jak też nie zostali oni o tym uprzedzeni na etapie przedumownym.

Skutkiem nałożenia na powodów całości ryzyka zmiany kursu franka szwajcarskiego, było bardzo nierównomierne i niesprawiedliwe rozłożenie ogólnego ryzyka ponoszonego przez obie strony w związku z zawarciem umowy. W świetle postanowień umowy Bank ryzykował stratę znacznej części kwoty, którą wypłacił powodom. Strata taka mogła nastąpić w razie szybkiego i radykalnego spadku wartości franka szwajcarskiego. Biorąc pod uwagę realia ekonomiczne, było to ryzyko znikome i z pewnością radykalnie mniejsze niż ryzyko silnego wzrostu kursu. Przy tym Bank mógł zabezpieczać się przed ryzykiem zmian kursowych pozaumownie, przez odpowiednie operacje na rynku finansowym i z pewnością to czynił. W świetle treści umowy Bank ryzykował też tym, że powodowie staną się niewypłacalni. Jednak ryzyko to w znacznym stopniu ograniczył przez uzyskanie hipotek na nieruchomości powodów. Tymczasem ich sytuacja przedstawiała się zupełnie inaczej. W wyniku wzrostu kursu franka wysokość ich zobowiązania kredytowego w przeliczeniu na złote może przewyższyć nie tylko wartość kredytowanej nieruchomości, ale też wartość całego ich majątku. Ponadto wzrost kursu franka może spowodować po ich stronie brak możliwości finansowych obsługi rat, nawet przy niezmiennym poziomie a nawet wzroście ich realnych dochodów. Umowa zaś nie dawała powodom żadnych skutecznych narzędzi zapobieżenia skutkom gwałtownej i znacznej aprecjacji franka szwajcarskiego i nie mieli też praktycznie żadnych możliwości pozaumownego zabezpieczenia swojego ryzyka z tym związanego.

Wprowadzenie do umowy stron klauzuli denominacyjnej nastąpiło z wykorzystaniem przewagi kontraktowej Banku i zaufania, jakim się u powodów cieszył. Bank, dysponując nieporównanie większymi niż powodowie możliwościami oceny ryzyka wiążącego się z denominacją oraz mogąc - w przeciwieństwie do powodów - efektywnie zabezpieczyć się przed ryzykiem zmian kursowych, wprowadził do umowy klauzulę denominacyjną w kształcie, w którym chroniła głównie jego własny interes ekonomiczny, kosztem powodów.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że klauzula denominacyjna w sposób niesprawiedliwy, niełojalny i nieuczciwy prowadziła do poważnego i niesprawiedliwego uprzywilejowania pozycji Banku w przedmiotowej umowie kredytu. Stanowiła więc niedozwolone postanowienie umowne.

Z tych przyczyn klauzule denominacyjną i tabel kursowych Sąd uznał za niedozwolone postanowienia umowne, o których mowa w art. 385¹ § 1 k.c.

Art. 385¹ § 1 k.c. wprowadza sankcję niezwiązania konsumenta niedozwolonymi postanowieniami umownymi. W okolicznościach sprawy prowadziło to do nieważności przedmiotowej umowy kredytu.

Brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem umownym oznacza, że nie wywołuje ono żadnych skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu. Konsument może następnie udzielić świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną albo podjąć decyzję przeciwną (odmówić zgody), co spowoduje trwałą bezskuteczność (nieważność) niedozwolonego postanowienia. Jeżeli umowa bez klauzuli abuzywnej nie może wiązać stron, dzieli los klauzuli. W sytuacji, w której klauzula abuzywna stała się definitywnie bezskuteczna (nieważna) wskutek odmowy jej potwierdzenia przez konsumenta, o obowiązywaniu umowy decyduje to, czy weszła w jej miejsce jakaś regulacja zastępcza. To zaś zależy od tego, czy całkowita i trwała bezskuteczność (nieważność) umowy naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje, czemu może on wiążąco zaprzeczyć, sprzeciwiając się utrzymaniu umowy (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56 i powołane tam orzecznictwo (...)).

Powodowie świadomie i swobodnie odmówili wyrażenia zgody na wyżej wskazane klauzule abuzywne, czego wyrazem był już pozew i co jasno potwierdzili w toku rozprawy. Spowodowało to trwałą bezskuteczność (nieważność) tych klauzul. Funkcjonowanie przedmiotowej umowy kredytu bez ich postanowień nie było możliwe.

Klauzula denominacyjna decydowała o istocie przedmiotowej umowy. Jej eliminacja była niemożliwa bez zmiany charakteru umowy. Usunięcie klauzuli denominacyjnej doprowadziłoby do zaniknięcia ryzyka kursowego, które bezpośrednio wynika z denominacji kredytu do waluty (por. wyrok (...) z 14 marca 2019 r., C-118/17, Z. D. v. E. Bank H. Z., pkt 48 i 52). Wylimitowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego tak dla umowy kredytu denominowanego, jak i indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134 i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ.)

Wyłączenie z umowy klauzuli denominacyjnej powodowałaby również niemożność określenia sposobu spłaty kredytu w złotych. W konsekwencji wylimitowania denominacji kwota kredytu wyrażona byłaby we frankach a powodowie zobowiązani byłiby do jego spłaty z oprocentowaniem w złotych, przy braku adekwatnych do tego mechanizmów wyznaczania stopy procentowej. W tym celu nie można byłoby wykorzystać postanowień umowy dotyczących oprocentowania opartego o stawkę LIBOR 3M dla CHF, gdyż ze swej istoty jest ona właściwa tylko dla franka szwajcarskiego. Oparcie oprocentowania kredytu w złotych na tej stawce LIBOR-u tworzyłoby prawną i ekonomiczną hybrydę, która byłaby nie do pogodzenia z naturą umowy kredytu, która zakłada, że oprocentowanie kredytu jest oparte o wyznaczniki właściwe dla waluty kredytu. Nie istnieją i z istoty rzeczy nie mogą istnieć umowy kredytu oparte na odmiennym założeniu. Oprocentowanie kredytu jest bowiem ceną pieniądza wyrażonego w określonej walucie. Poza tym, w takiej sytuacji również doszłoby do zaniknięcia ryzyka kursowego ze skutkiem przekształcenia umowy stron w umowę o odmiennej istocie i charakterze (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ.). W tym zakresie Sąd podziela argumentację pozwanego.

W konsekwencji powyższych uwag należało uznać, że wylimitowanie z przedmiotowej umowy kredytu niedozwolonych postanowień umownych prowadzi do jej nieważności.

Powodowie, uprzedzeni o możliwych, negatywnych skutkach nieważności umowy, sprzeciwili się jej utrzymaniu. Ich oświadczenia zostały złożone w oparciu o pełną, dostępną wiedzę i świadomość konsekwencji nieważności umowy. Powodowało to definitywną nieważność umowy.

Podsumowując całość dotychczasowych rozważań, Sąd uznał, że przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. z powodu sprzeczności z art. 353¹ k.c. Sąd doszedł też do przekonania, że nawet gdyby umowę uznać za ważną z punktu widzenia art. 353¹ k.c., to i tak do jej nieważności prowadzi wyeliminowanie z niej niedozwolonych postanowień umownych, gdyż w ten sposób zostaje pozbawiona elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu denominowanego do waluty obcej, a więc umowy, której zawarcie było wolą stron.

W związku z powyższym należało rozważyć konsekwencje bezwzględnej nieważności umowy, która była pierwszoplanową podstawą rozstrzygnięcia.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Z kolei art. 410 § 1 k.c. stanowi, że powyższy przepis stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Stosownie zaś do art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Świadczenie spełnione w wykonaniu nieważnej czynności prawnej jest objęte ostatnią z wymienionych w art. 410 § 2 k.c. kondycji - czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (*condictio sine causa*). W przypadku nieważności umowy kredytu kredytobiorcy i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w jej wykonaniu (por. wyżej już powoływana uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21).

Przeciwko roszczeniom powodów pozwany zgłosił zarzuty przedawnienia, zużycia wzbogacenia, braku wzbogacenia i braku obowiązku zwrotu wzbogacenia.

Zarzut przedawnienia dotyczył tylko roszczenia o zapłatę. Nie mógł on być uwzględniony. Do roszczenia powodów o zwrot wzbogacenia nie miał zastosowania art. 731 k.c., gdyż nie jest to roszczenie wynikające ze stosunku rachunku bankowego, tylko z bezpodstawnego wzbogacenia. Roszczenie o zwrot nienależnych świadczeń w postaci rat kredytu uiszczonych w wykonaniu nieważnej umowy kredytu, nie jest roszczeniem o świadczenie okresowe. Raty kredytu nie są świadczeniem okresowym, a nawet gdyby były, roszczenie o ich zapłatę nie przysługiwało powodom tylko pozwanemu.

Roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia, o ile nie są związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, przedawniają się w ogólnym terminie z art. 118 k.c. in principio (por. uchwała Sądu Najwyższego z 25 listopada 2011 r., III CZP 67/11, OSNC 2012/6/69 oraz wyroki Sądu Najwyższego z 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76 i z 25 lutego 2005 r., II CK 439/04, nie publ.). Z tego względu część roszczenia o zapłatę za okres dziesięciu lat poprzedzających dzień wniesienia pozwu (czyli za okres od 28 lipca 2010 r., k. 81) nie mogła być przedawniona (art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 8 lipca 2018 r. w związku z art. 5 ust. 3 z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw). Natomiast część roszczenia za okres wcześniejszy niż dziesięć lat przed złożeniem pozwu (czyli za okres od 1 kwietnia 2008 r. do 27 lipca 2010 r.) była przedawniona, ale zgłoszenie zarzutu przedawnienia roszczenia za ten okres stanowiło nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.).

W ocenie Sądu w okolicznościach sprawy z punktu widzenia zasad współzycia społecznego jedynym słusznym i sprawiedliwym rozwiązaniem jest zwrócenie sobie przez obie strony otrzymanych od siebie nawzajem nienależnych świadczeń w pełnej wysokości. Jest to możliwe jedynie przez nieuwzględnienie upływu terminów przedawnienia roszczeń obu stron. Podkreślić bowiem trzeba, że roszczenie pozwanego jest w całości przedawnione.

Roszczenie banku o zwrot kwoty wypłaconej kredytobiorcy w wykonaniu nieważnej umowy kredytu jest związane z prowadzeniem przez niego działalności gospodarczej. Zatem podlega ono trzyletniemu terminowi przedawnienia (art. 118 k.c.). Bieg przedawnienia takiego roszczenia rozpoczyna się w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120 § 1 zdanie

drugie w zw. z art. 455 k.c.), niezależnie od świadomości uprawnionego co do przysługiwania mu roszczenia (por. uchwała Sądu Najwyższego z 26 listopada 2009 r., III CZP 102/09, OSNC 2010/5/75 oraz wyroki Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 2003 r., I CKN 316/01, OSNC 2004/7-8/117, z 8 lipca 2010 r., II CSK 126/10, IC 2011/10/41 i z 6 grudnia 2017 r., I CSK 476/17, nie publ.).

W realiach sprawy Bank mógł wezwać powodów do wykonania zobowiązania o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia wynikłego z wypłaty kwoty kredytu już w chwili spełnienia tego świadczenia, czyli 29 lutego 2008 r. W takiej sytuacji, wyznaczając powodom odpowiedni termin do zwrotu kwoty kredytu (art. 455 k.c.), pozwany musiałby uwzględnić, że jej większość została przekazana na spłatę innych kredytów. W związku z tym powodowie musieliby mieć czas na pozyskanie środków z przeznaczeniem na zwrot nienależnego świadczenia, np. z innego kredytu, co wymagałoby minimum 3 miesięcy. Przyjmując taki termin, liczony od pierwszego wezwania, jako odpowiadający wymogom z art. 455 k.c. oraz doliczając trzy dni na dotarcie do powodów wezwania Banku, bieg terminu przedawnienia roszczenia pozwanego rozpoczął się 2 czerwca 2008 r. i upłynął 2 czerwca 2011 r.

Z punktu widzenia zasad współzycia społecznego warunkiem możliwości nieuwzględnienia w przyszłości upływu terminu przedawnienia roszczenia pozwanego o zwrot wypłaconej kwoty kredytu (art. 117 § 2¹ k.c. i art. 117¹ § 1 k.c.) jest nieuwzględnienie zarzut przedawnienia zgłoszonego przez pozwanego w sprawie niniejszej.

Przeciwko roszczeniu powodów pozwany zgłosił zarzut zużycia wzbogacenia, oparty na treści art. 409 k.c. Brak wzbogacenia, będący konsekwencją jego zużycia, ma miejsce tylko w razie jego zużycia w sposób bezproduktywny, czyli wydatkowania go bez uzyskania jakiegokolwiek ekwiwalentu, czy innej korzyści dla majątku wzbogaconego (por. wyroki Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2008 r., I PK 247/07, OSN 2009/17-18/223 i z 20 czerwca 2012 r., I CNP 76/11, nie publ.). Z natury rzeczy nie może to dotyczyć banku, który nie jest w stanie zużyć korzyści bezproduktywnie. Zawsze bowiem uzyskuje ze wzbogacenia jakąś korzyść: albo zwiększa dochody albo zmniejsza zobowiązania. Korzyścią jest bowiem także zaoszczędzenie własnych środków finansowych, które w razie nieotrzymania wzbogacenia musiałyby przeznaczyć na wydatki, które pokrył ze wzbogacenia. W konsekwencji nie można uznać, by pozwany zużył korzyść w taki sposób, że nie jest już wzbogacony. Tym samym nadal istnieje po jego stronie obowiązek zwrotu korzyści na rzecz powodów. W tym stanie rzeczy bezprzedmiotowym było rozważanie, czy pozwany powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu wzbogacenia (art. 409 in fine k.c.).

Zarzut braku wzbogacenia był bezpodstawny. Na skutek otrzymania od powodów świadczeń nienależnych pozwany jest o nie wzbogacony. Wzbogacenie, o którym mowa w art. 405 k.c. i art. 410 § 1 k.c. jest kategorią prawną a nie ekonomiczną. Dlatego dla stwierdzenia jego wystąpienia nie ma znaczenia, kto per saldo zyskuje ekonomicznie na nieważności umowy. Jak to już wyżej zaznaczono, w przypadku nieważności umowy kredytu kredytobiorcy i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia w postaci świadczeń pieniężnych spełnionych w jej wykonaniu.

Nieskuteczne było powołanie się przez pozwanego na art. 411 pkt 1 k.c., bowiem z jego brzmienia wprost wynika, że przewidziany w nim brak możliwości żądania zwrotu świadczenia nienależnego nie obejmuje sytuacji, gdy jego spełnienie nastąpiło w wykonaniu nieważnej umowy.

Zostało w sprawie ustalone, że w okresie objętym żądaniem pozwu - od 25 lutego 2008 r. do 25 lutego 2022 r. - w wykonaniu nieważnej umowy kredytu powodowie zapłacili pozwanemu 223.065,55 zł oraz 88.229,49 CHF. W tym zakresie powództwo o zapłatę było więc zasadne.

Powodowie żądali zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie i żądanie to było częściowo uzasadnione. Stosownie do art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Natomiast w myśl zdania pierwszego § 2 art. 481 k.c., jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Opóźnienie ma miejsce wówczas, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter

bezterminowy. Zgodnie z art. 455 k.c., w takiej sytuacji świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Powodowie pismem z 1 czerwca 2020 r. wezwali pozwanego do zapłaty 223.065,60 zł i 67.491,65 CHF w terminie 7 dni. Pozwany otrzymał pismo 5 czerwca 2020 r. Termin siedmiodniowy spełniał wymóg niezwłoczności z art. 455 k.c., dlatego od 13 czerwca 2020 r. pozwany był w opóźnieniu. Zatem od tej daty żądanie odsetek było uzasadnione, ale tylko co do kwot objętych wezwaniem.

Wezwaniem z 13 czerwca 2020 r. nie była objęta kwota 20.737,84 CHF. Powodowie zażądali jej zapłaty po raz pierwszy w piśmie procesowym z 16 marca 2022 r., które zostało doręczone pozwanemu 15 kwietnia 2022 r. (k. 353). Dlatego co do tej kwoty pozwany popadł w opóźnienie od 23 kwietnia 2022 r. i dopiero od tej daty żądanie od niej odsetek było uzasadnione.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w punkcie 2 i 3 wyroku.

Powództwo było bezzasadne co do części żądania odsetek i w tym zakresie podlegało oddaleniu (pkt 4 wyroku).

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w punkcie 5 wyroku na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c. Powodowie ulegli tylko co do nieznacznej części swego żądania, co uzasadniało obciążenia pozwanego całością poniesionych przez nich kosztów. Składały się na nie opłata od pozwu 1.000 zł, opłaty skarbowe od pełnomocnictw 34 zł i wynagrodzenie pełnomocnika 10.800 zł.

SSO Marcin Garcia Fernandez